



## OTWARTA PRZESTRZEŃ POGRANICZA

**Zbigniew Władysław Paszkowski**

dr hab. inż. arch. prof. PS

Politechnika Szczecińska  
Wydział Budownictwa i Architektury  
Zakład Teorii Architektury i Konserwacji Zabytków

### STRESZCZENIE

**Wieloznaczność** pojęcia pogranicze jest punktem wyjścia do rozważań o swoistej filozofii przestrzeni, filozofii pojmowania świata. Autor ukazuje różnorodność skojarzeń znaczeniowych związanych z tym pojęciem. Uwagę szczególną przywiązuje do pojęcia otwartości, rozumianej zarówno w kontekście przestrzennym jak i mentalnym. Z otwartością wiąże się również potencjalna zdolność do asymilacji nowych znaczeń, innowacji, a granica staje się przestrzenią wymiany wartości a nie krawędzią percepcji. Autor udowadnia, że pogranicze stwarza szanse rozwojowe dzięki korzystaniu z wielu źródeł kulturowych, ciekawości świata, potencjałowi przestrzeni i otwartości na nowe idee.

### WSTĘP

Pojęcie pogranicza bywa rozumiane w różny sposób. Pogranicze kojarzone jest z granicą Państwa, strefą nadgraniczną, ale i krawędzią dzielącą kultury, religie, grupy społeczne- sfery wpływów i ideologii. Pogranicze rozumiane bywa jako pewna strefa, w której dopuszczalna jest swoista dowolność, aberracja, skrzywienie obrazu właściwego, rozmycie tego, co w „centrum”, będącym przeciwieństwem pogranicza, jest wyraziste i oczywiste. Pogranicza postrzegane są jako „obrzeża” charakteryzujące się zanikaniem, rozmyciem, rozmazywaniem treści, jak brzegi starej fotografii rodzinnej, na której widoczna w środku zdjęcia ostrość obrazu miękła na brzegach, a kolor sepii z kontrastowego stawał się wyblakły. Innym razem pogranicze widziane jest jako strefa konwergencji, nakładania się różnych kultur, różnych sposobów życia, a także obszar przyspieszonego rozwoju, kreacji nowych idei wynikających ze starcia różnych po obu stronach granicy sposobów pojmowania rzeczy. Pogranicza są więc różne i różnią się między sobą głównie poprzez zróżnicowanie historii, kultur, czy religii, w obrębie oddziaływania których się znajdują. Pogranicze w swej przestrzeni, w swym

oddziaływaniu nie jest oczywiste. Rozciągając pojecie pogranicza szeroko, można nawet pokusić się o stwierdzenie, że Polska jako cały kraj jest w pewnej geopolitycznej sferze europejskiego pogranicza między Zachodem a Wschodem, między Północą a południem. Jednakże pojmowanie pograniczności jako cechy charakterystycznej dla całego kraju nie pozwala na bardziej wnikliwe i uszczegółowienie doszukiwanie się cech pograniczności i ich zróżnicowania. Wróćmy do omówienia cech pogranicza w problematyce i skalach bliższych odczuciom. Pogranicze, jeśli przyjąć, że ma ten nieodokreślony charakter jawi się jako pełne tajemnic, zarówno tych z przeszłości i tych, które tworzy sama „pograniczność” jako sytuacja stykowa, a jednocześnie krańcowa. Pogranicze to sytuacja, w której przestrzeń, poprzez fakt oddalenia w pewnej odległości od centrum nabiera innego wymiaru. Nie jest tak precyzyjnie zdefiniowana, jak



Fot. 1. Brzeg morza Bałtyckiego w rejonie Świnoujścia. Nostalgia bezkresu. Zdjęcie autora.

w obszarze centralnym, bo świadomość granicy tworzy dystanse niemierzalne. Choć granica (administracyjna, państwowa, historyczna) jest na ogół dość precyzyjnie zdefiniowana w przestrzeni, choć reguły kształtowania przestrzeni po obu jej stronach są określone i znane, choć historia obszaru pogranicza nie jest również obca – istnienie granicy oddziałuje na świadomość, oddziałuje na kształtowanie przestrzeni, wpływa na sposób i formę jej zagospodarowania i wreszcie: wpływa na mentalność zamieszkujących pogranicze mieszkańców. **Pogranicze graniczy bowiem mentalnie z jednostronnym bezkresem, którego oddziaływanie ma charakter nostalgiczny i transcendentny.** Najbardziej wyrazistym przykładem takiego pojmowania pogranicza jest sposób, w jaki traktuje się nadgraniczną strefę morską. Mimo posiadanej wiedzy o geografii morza, przestrzeń morską, przysłowiowa „sina dal” ciągnąca się po horyzont ma siłę magiczną, a magia tej przestrzeni, wbrew logice i wiedzy jaką posiadamy, mówi nam, że brzeg morza stanowi granicę naszego świata. Odczuwamy morze, jego wielkość i bezkres w sposób szczególny. Przykład ten dowodzi, że pogranicze jest więc nie tylko pojęciem geograficznym, jest nie tylko strefa fizyczną rozciągającą się w pasie nadgranicznym po obu jej stronach, ale jest przede wszystkim pewną sytuacją mentalną, odczuwalną cechą wpływającą na podejmowanie różnych decyzji w tym obszarze, a w rezultacie sytuacją, która musi mieć niewątpliwą wpływ na kształtowanie przestrzeni urbanistycznej i krajobrazowej, a może też i form architektonicznych.

Pogranicza występują też w różnych skalach przestrzeni. Można tu mówić o skali kraju i pograniczach wzdłuż jego państwowych granic, o skali obszaru zurbanizowa-

nego i jego graniczeniu z krajobrazem otwartym, rolniczym lub leśnym, wreszcie o skali zespołu zabudowy, osiedla. Podstawową cechą immanentną dla przestrzeni pogranicza jest zjawisko „zanikania” porządku określonego w „centrum”. To oczywiście uogólnienie, ale obserwując obszary zurbanizowane taka konstatacja nasuwa się sama. Oddalając się od „centrum” w kierunku peryferii, na pograniczu z krajobrazem otwartym najczęściej zanikają historyczne formy zabudowy, formy zorganizowanego i uporządkowanego zagospodarowania, przestrzeń zurbanizowaną tworzą dominujące w tym obszarze obiekty tymczasowe, nietrwałe, a obszary zurbanizowane przeplata przestrzeń agrarna i krajobraz naturalny. Doświadczenie pogranicza następuje przy każdorazowym wyjeździe z każdego miasta w teren otwarty. Przekraczanie obszaru podmiejskiego, strefy suburbanizacyjnej, przedmieścia jest zbliżone do doświadczenia przestrzeni pogranicza. Otwartość strefy pogranicza sprzyja większej aktywności i procesom przekształcalności zachodzącym w tej strefie. Pogranicze jest otwarte na nowość i innowację, pozbawione skostniałych struktur „centrum” może przyjąć różne opcje rozwoju. Stan ten jest permanentną szansą i stałym zagrożeniem dla każdego pogranicza.



Fot. 2. Podmiejska dzielnica Bezrzeczce granicząca ze Szczecinem. Pogranicze przestrzeni zurbanizowanej i krajobrazu otwartego w gwałtownym procesie suburbanizacyjnym. Zdjęcie lotnicze autora.

## PRZESTRZEŃ POLSKIEGO POGRANICZA

Specyfika polskiej strefy obrzeży kraju polega na jego wielorakości i różnorodności. Prezentując polskie pogranicza w pewnym uproszczeniu, możemy wyszczególnić:

1/ pogranicze morskie - z ponad 500 km odcinkiem nadgranicznej strefy nadbałtyckich plaż, wydmy i ekstensywnej zabudowy – obszaru wyjątkowego w skali kraju i Europy, obszaru w którym problematyka zagospodarowania i jego forma mają swoją unikalną specyfikę zdeterminowaną niskim zaludnieniem i sezonowym intensywnym najazdem turystycznym.

2/ pogranicze ściany wschodniej – obszar wynikający ze sztucznego podziału krain geograficznych linią Curzona, obszar granicy między UE a Wschodem, choć wciąż w Europie, obszar kulturowo-obyczajowej specyfiki Białowieży, Polesia, terenów nadbużańskich i zachodniej Ukrainy, o bogatej historii, kulturze i nostalgii.

3/ pogranicze karpacko-sudeckie – o ugruntowanej endemicznej kulturze góralskiej. Swoistą kumulację pogranicznych cech posiadają Bieszczady, gdzie atmosfera pogórza karpackiego nakłada się na kulturową mieszankę polsko-rusko-ukraińskiej tradycji. Podobnej kulminacji doświadcza obszar delty Odry, gdzie pogranicze doliny Odry nakłada się na obszar pogranicza nadmorskiego.

4/ pogranicze doliny Odry i Nysy – określone decyzją wielkiej polityki, o renaturalizowanym krajobrazie na skutek niskiej przepuszczalności granicy i ograniczeniom gospodarczej współpracy w tym regionie. Przestrzeń fizyczna tego obszaru, mającego wspólną historię rozdwojoną decyzjami politycznymi, rozwijana w sposób różny po obu stronach granicy, jest przestrzenią o dużym napięciu emocjonalnym, historycznym i również gospodarczym. Możliwość rozwoju tego pogranicza nie jest kwestią opłacalności ekonomicznej, ale znacznie bardziej kwestią przezwyciężenia barier mentalnych w kształtowaniu gospodarki nadgranicznej, tworzeniu wzajemnie korzystnych inwestycji i działań kulturowych. Obszary leżące w strefie niemiecko-polskiego oddziaływania bezpośredniego – mimo wielu zabiegów integracyjnych jest wciąż wyraźnie podzielone. Niestety, dominuje brak obustronnej wiedzy o sąsiadach, wiedzy rzeczywistej i prawdziwej, a nie deklaratywnej, woli współpracy oraz pozytywnego nastawienia.

Pograniczność to także specyficzna sfera społeczna. Pogranicza są mekką dla przedsiębiorczych jednostek wykorzystujących różnice w potencjałach towarów i usług po obu stronach granicy. Zamieszkująca rejony nadgraniczne napływowa ludność, która zasiedliła te obszary w dużej mierze w wyniku migracji z centralnie położonych terenów wiejskich i z obszarów dużych miast, to społeczność szukająca swej szansy w regionie luźno ukształtowanym i dość tolerancyjnym, bo kulturowo i społecznie nieustabilizowanym i różnorodnym.

## **POGRANICZE ZACHODNIOPOMORSKIE**

Pogranicze zachodniopomorskie ma wymiar wielopłaszczyznowy. Obszar Pomorza Zachodniego był w ostatnim stuleciu zarówno obszarem pogranicza Rzeszy, jak i w okresie władztwa polskiego pograniczem Rzeczypospolitej.

Zwłaszcza okres obecności militarnej armii Związku Sowieckiego w rejonie nadgranicznym i w obszarach poligonów na terenie Pomorza wytworzył strefy nieznane, zapomniane i nie możliwe do poznania w tym regionie przez wiele lat.

Nawarstwiona tajemniczość wynika z przejęcia wskutek powojennych rozstrzygnięć poczdamskich obszaru totalnie zrujnowanego wojną, obcego kulturowo, niezrozumiałego w swej strukturze i jednocześnie o daleko wyższym poziomie rozwoju niż obszary Polski wschodniej i centralnej, z której wywodzi się nowe społeczeństwo Pomorza Zachodniego. Ponadto fakt całkowitej wymiany społeczeństwa, nieadekwatności kulturowego rozwoju tego rejonu z doświadczeniem i przygotowaniem nowych osadników polskich, prymitywizacja przestrzeni kulturowej – pauperyzacja miast i „pegeeryzacja” wsi, przymus i kontrola władz komunistycznych wsparta na wieloletniej obecności wojskowej i straży nadgranicznej – stały się podstawą wytworzenia cech marginalizujących region Pomorza Zachodniego na mapie Polski. Trudno dziwić się, że historycznie, gospodarczo i krajobrazowo niezwykle rozwinięta i bogata kraina stała się ostoją opisanych wyżej negatywnych cech charakteryzujących obszar pogranicza. Dziś, mimo, że próbujemy sobie tłumaczyć wiele zachodzących zjawisk zbiegiem niekorzystnych okoliczności, niewłaściwym doбором osób pełniących kluczowe funkcje, czy też pomijaniem Szczecina i jego regionu w rozdziale dóbr czy przywilejów – prawdziwą przyczyną marginalizacji regionu jest głęboko zakorzeniona pograniczność tego obszaru, odczuwana świadomie, a może nawet bardziej podświadomie przez dużą część społeczeństwa.

Ta negatywna ocena cech pogranicza zachodniopomorskiego byłaby jednak niepełna, jeśliby nie wspomnieć o pewnych cechach pozytywnych, wynikających również z pograniczności obszaru, cechach kosmopolityzmu, liberalizmu i otwartości Szczecina. W tej aurze marginalizacji i prowincjonalizmu, charakteryzujących obszary pogranicza, ilość interakcji i kontaktów zagranicznych była w Szczecinie i nadal jest większa niż w innych regionach kraju, może poza Warszawą, a obecnie również

i popularnymi miastami turystycznymi, jak Kraków, Wrocław czy Gdańsk. Specyfika kontaktów europejskich i światowych społeczeństwa zachodniopomorskiego polega w dużym stopniu na pracy w zagranicznych firmach, na statkach i za najbliższymi granicami. W wyniku tego procesu, niewątpliwie wynikającego z pograniczności, jest czerpanie wzorców „zachodnich” i próba ich asymilacji w przestrzeni pogranicza. Dotyczy to zarówno sposobu kształtowania indywidualnej przestrzeni domu, ogrodu, wnętrza, ale również ubioru, sposobu zachowania się - a nawet liberalizmu w poglądach. Te cechy niewątpliwie wytwarzają się i umacniają lepiej w pewnej niszy kulturowej, jaka jest obserwowana w społeczeństwie zachodniopomorskim. Jest ona wynikiem powojennych przesiedleń i przerwania ciągłości kulturowej zarówno w sensie społecznym, jak i obszarowym. To zastępowanie brakującej kultury rodzimej kulturą zapożyczoną jest widoczne tak w życiu społecznym i postawach życiowych, jak również w przestrzeni fizycznej. Obserwowane jest też silniej niż gdzie indziej natomiast, „wędrowanie” pewnych popularnych form, kopiowanie i naśladowanie sposobu kształtowania przestrzeni i kształtowania formy architektonicznej, co wydaje się być zjawiskiem dość powszechnym na obszarach pogranicza.

### **OTWARTOŚĆ POGRANICZA**

Te opisane wyżej cechy pograniczności, które odczuwane mogą być jako pewna słabość regionu, podatność na zmienność, adaptowalność dowolności – mogą stać się mocną stroną pogranicznych terenów i podstawą filozofii rozwoju pogranicza. Należy rozumieć je jako: otwartość na nowe idee, mobilność, podatność i adaptowalność do zmiennych warunków i trendów, innowacyjność. Te cechy filozofii pogranicza stwarzają z regionu marginalnego – rejon ekspansji, rejon innowacji, region mieszanki kulturowej o twórczym i wzrostowym wektorze rozwojowym. Zrozumienie tego charakteru pogranicza w dużym stopniu ułatwia jego percepcję, wyjaśnia wielość nawarstwionych form i przejawów różnych trendów artystycznych, wielość różnych postaw społecznych, religii i – wynikająca z tego faktu tolerancyjność społeczeństwa na przejawy innych, odmiennych zachowań. Pluralizm i tolerancja, współistnienie kultur, narodowości, różnych języków i gwar – to symptomy polskiej pograniczności.

Dla architektury i kształtowania współczesnego miasta pogranicza, jakim jest przykładowo Szczecin, przyjęcie takiej filozofii, jej zrozumienie i stosowanie ma niebagatelne znaczenie. Jakaż zresztą inną filozofię można tu przyjąć, jeśli nie filozofię koegzystencji, tolerancji i pluralizmu – **filozofię przestrzeni otwartego pogranicza**? Czy w sytuacji nawarstwionych różnych planów urbanistycznych, obecności różnych koncepcji rozwoju miasta będących wynikiem historycznych przemian i nawałnic, politycznych decyzji i artystycznych kreacji twórczych można widzieć rozwój miasta inaczej niż w oparciu o akceptację wielości, wieloznaczności i niejednorodności? Pograniczność Szczecina jest szczególna i symboliczna, bo ugruntowana historią miasta, utrwalona w jego planie jako twierdzy broniącej rubieży szwedzkich, duńskich, brandenburskich, niemieckich, sowieckich i polskich...

Gdy jeszcze doda się do tego nadwodny charakter miasta o nucie nostalgii dalekomorskich podróży owianych mgłami tajemnicy – klimat miasta obrzeżnego obszaru Polski, miasta portowego, miasta wielokulturowego tworzy niespotykaną aurę, jakże różną od miast „interioru”. Pograniczność Szczecina, peryferyjność Pomorza Zachodniego mogą stanowić szansę i potencjał dla jego rozwoju. Otwarta przestrzeń pogranicza, odbudowana wielonarodowa kultura, w sensie fizycznym i mentalnym to realizacji wizji zjednoczonej Europy, to gotowość przyjmowania i realizowania innowacyjnych i prekursorskich rozwiązań, to przestrzeń pluralistyczna, przestrzeń wielkich szans w Unii Europejskiej.



Fot. 3,4. Podszczecińskie krajobrazy – pola rzepakowe, stada saren pasących się na polach. Zdjęcia Autora.

#### **O AUTORZE:**

Autor jest doktorem habilitowanym, inżynierem architektem, profesorem nadzwyczajnym, od września 2008 prodziekanem ds. nauki i organizacji Wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Szczecińskiej.